

Czaqu, Wart niewiedzy

Nie odpowiem już
Na najprostsze pytania
Kraj próchnicy dróg
I politycznej grozy
Nie wiem co to jest
Prawda przegłosowana
I czy nawiedził los
Tych co liczą głosy
Jestem wart ile moja niewiedza
A tym co wiem mogę walic o mur
Często sam własne myśli wyprzedzam
W peronie mym miałem właściwy tor
Ignorancja jest
Jak strzelanie do tłumu
Bezruch to też ruch
Oglądany z ukrycia
Aby zmieniać świat
Nie potrzeba rozumu
Lecz by zrozumieć go
Nie wystarczy nam życia
Jestem wart ile moja niewiedza
A tym co wiem mogę walic o mur
Często sam własne myśli wyprzedzam
W peronie mym miałem właściwy tor